

KOMUNIKAT PRASOWY TIE

Komisja Europejska dnia 28.07.2023 opublikowała propozycję zmian w sprawie bezpieczeństwa zabawek.

Przemysł zabawkarski ma jednak mieszane uczucia co do proponowanej zmiany dyrektywy w sprawie bezpieczeństwa zabawek. Toy Industries of Europe (TIE) postrzega zmianę jako wielką szansę, ale także wyzwanie, aby zapewnić, że zabawki pozostaną bezpieczne, a jednocześnie będą bawić dzieci i będą przystępne cenowo dla ich rodzin.

Obecna dyrektywa UE w sprawie bezpieczeństwa zabawek (TSD), będąca biblią bezpieczeństwa dla renomowanych producentów zabawek, odegrała kluczową rolę w zagwarantowaniu zróżnicowanej gamy bezpiecznych zabawek dla dzieci w całej Europie. Zabawki od producentów zabawek, którzy spełniają wymagania obowiązującej dyrektywy, są dziś całkowicie bezpieczne.

Z zadowoleniem przyjmujemy przekształcenie dyrektywy w sprawie bezpieczeństwa zabawek w rozporządzenie, co ułatwi swobodny przepływ zabawek w ramach jednolitego rynku.

Jednak, w miarę jak wniosek przechodzi przez proces legislacyjny, należy wprowadzić kilka ulepszeń, aby odnosił się do rzeczywistych zagrożeń dla bezpieczeństwa. **Nie jesteśmy przekonani, że propozycja naprawdę trafiła tutaj w sedno. W obecnym tekście nie skorzystano z okazji, aby zaradzić tsunami niebezpiecznych produktów, które handlowcy spoza UE sprzedają na platformach internetowych.**

Ani ustawa o usługach cyfrowych, ani rozporządzenie w sprawie ogólnego bezpieczeństwa produktów nie zapewniają tutaj rozwiązania. Można to sensownie rozwiązać jedynie poprzez nałożenie na platformy internetowe odpowiedzialności importera, gdy nikt inny w UE nie jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo danej zabawki.

Nowe rozporządzenie w sprawie bezpieczeństwa zabawek nie może doprowadzić do zakazania bezpiecznych zabawek lub uczynienia wprowadzania ich do obrotu zbyt uciążliwym, lub kosztownym. Nowe wymagania dotyczące składu chemicznego zabawek mogą właśnie to zrobić. W takim przypadku nowe zasady będą wspaniałym prezentem dla tych handlarzy, którzy nie mają zamiaru ich przestrzegać i nadal będą sprzedawać niebezpieczne zabawki. Dlatego prace muszą koncentrować się na rzeczywistych, popartych badaniami naukowymi zagrożeniach dla bezpieczeństwa.

TIE przestrzega również przed nakładaniem ograniczeń wyłącznie na zabawki. „Zabawki są już bardziej rygorystycznie regulowane pod względem substancji, które zawierają niż inne produkty, z którymi dzieci mają częstszy kontakt” – mówi Catherine Van Reeth, dyrektor generalny TIE. „Jeśli materiały do zabawek będą musiały spełniać znacznie surowsze kryteria niż te inne produkty

codziennego użytku, nasza branża – która w 99% składa się z MŚP (małych i średnich przedsiębiorstw) – będzie miała trudności ze znalezieniem dostawców gotowych dostarczyć nam tak specyficzne, niszowe materiały w rozsądnej cenie”.

Wszelkie nowe zasady przedstawione w nowym rozporządzeniu w sprawie bezpieczeństwa zabawek mogą być skuteczne tylko wtedy, gdy są wykonalne. Będzie to wymagało czegoś więcej niż paszportu produktu cyfrowego. Skoro zabawki można kopiować, to samo można zrobić z paszportami produktów. Aby przepisy były egzekwowalne, należy zwiększyć środki na nadzór rynku i inne agencje pomagające we wdrażaniu przepisów. W przeciwnym razie nieuczciwi handlowcy będą nadal ignorować zasady, tak jak robią to dzisiaj, a ponieważ mają niższe koszty przestrzegania przepisów, mogą sprzedawać po niższej cenie. W ten sposób konsumenci nieświadomie kupują niebezpieczne zabawki.

TIE będzie współpracować z decydentami przez cały proces legislacyjny, aby zapewnić, że nowe przepisy zapewnią bezpieczeństwo dzieci, jednocześnie podtrzymując radość, kreatywność i przystępność cenową zabawek.